



GimNEWS

CZERWIEC 2015

Miesięcznik Samorządowego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie



Miejcie odwagę żyć dla miłości - Jan Paweł II



Nareszcie rozpoczął się **czerwiec**! Wakacje zbliżają się wielkimi krokami, ale mam nadzieję, że nie zapomnicie przez to o przeczytaniu nowego numeru GimNEWS'a! **Ten numer jest wyjątkowy, bo jubileuszowy.** Nasz stary, dobry GimNEWS ma już **15 lat!** Z tej okazji prezentujemy Wam archiwum gazetki, wspomnienia redaktorów oraz wywiad z pierwszym opiekunem. Piszemy też o **Dniu Patrona** oraz **koncercie charytatywnym dla Jadzi**. Przygotowaliśmy dla Was również relację z **wycieczki do Berlina** i informacje o niemieckich zwyczajach. Nie zabrakło także wywiadu z absolwentami oraz wyników **Szkolnego Konkursu Dziennikarskiego Red@ktor Roku**. Miłego czytania!. **Bezpiecznych WAKACJI!**

Gosia

Warto przeczytać:

- @ Dzień Patrona oraz akcja „Dar serca dla Jadzi” str. 2
- @ 15. Urodziny gazetki str. 3
- @ Warsztaty matematyczno – fizyczne str. 4, 5
- @ Wycieczka do Berlina str. 7
- @ Zwyczaje niemieckie str. 6
- @ Dni dawcy szpiku str. 7
- @ Konkurs historyczny str. 7

- @ Wywiady z absolwentami naszego gimnazjum str. 8, 9, 18
- @ Wywiad z pierwszym opiekunem gazetki str. 10
- @ Archiwum GimNEWS'a str. 11
- @ Sukcesy informatyków - „Abakus” str. 12
- @ Wycieczka klasy III e do Krakowa str. 13, 14

- @ Nagroda Rady Rodziców - wycieczka do Bydgoszczy dla najlepszych sportowców str. 15
- @ Sukcesy sportowe str. 16
- @ Wywiad z Michaliną Kruszyńską str. 17
- @ Wspomnienia redaktorów gazetki str. 18, 19
- @ Red@ktor Roku str. 20

Dzień Patrona oraz Koncert Charytatywny dla Jadzi



19 maja odbyły się w naszej szkole uroczystości na cześć dwóch wyjątkowych osób - naszego patrona, Jana Pawła II oraz naszej absolwentki, Jadzi Dargacz.

W czasie lekcji zorganizowano apel dla uczniów klas I i II. Swoimi wystąpiami uświetnili go uczniowie naszej szkoły - recytatorki przygotowane przez panią Dorotę Sychowską, chór pod kierownictwem pani Agnieszki Zielonko, Weronika Bożeńska i Wiktoria Kunath (śpiew), a także niezwykle uzdolnieni instrumentalisci: Joanna Kożyczkowska (klawisze), Ania Miszka (gitara), Szymon Stankowski (akordeon), Przemysław Rutkowski (gitara elektryczna). Tego samego dnia o godz. 17³⁰ rozpoczął się koncert charytatywny, mający na celu pomoc naszej poszkodowanej w wypadku koleżance - Jadzi. Tym razem, oprócz wymienionych wyżej uczniów, wystąpiła także grupa teatralna JBT oraz schola „Dzieci Kalasancjusza” z Bolszewa. Goście mogli także spróbować



szczęścia w loterii fantowej oraz posilić się w kawiarence. Koncert cieszył się naprawdę dużym zainteresowaniem. Była to piękna inicjatywa naszych uczniów. Pokazała, że nawet absolwenci mogą liczyć na wsparcie ze strony naszej szkoły.

Gosia

2

Szkolne Koło Wolontariatu Akcja Dar Serca dla Jadzi!

Aktywnie włączyliśmy się w przygotowanie Akcji Charytatywnej „Dla Jadwigi Dargacz”. Nasza absolwentka w ubiegłym roku uległa poważnemu wypadkowi samochodowemu, w wyniku którego straciła prawą rękę. Jadzia mimo nieszczęścia, jakie ją spotkało, dzielnie walczy z trudami nowej dla niej rzeczywistości. Kontynuuje naukę w szkole średniej, rozwija swoje pasje muzyczne. Pragnieniem dziewczyny jest posiadanie protezy ręki.

Wolontariusze naszej szkoły ochoczo odpowiedzieli na propozycję zaangażowania się w przedsięwzięcie, którego celem miało być zdobycie środków na pomoc dla Jadwigi. Rozpoczęliśmy prace związane z organizacją „Akcji-Dar Serca”. Zbieraliśmy cegiełki dla

naszej absolwentki. Udało nam się zgromadzić wiele pięknych przedmiotów, jak prace naszych zdolnych uczniów, zabawne gadzety firmowe czy atrakcyjne zaproszenia do miejsc kultury i rozrywki. Wielkie serce wielu osób-uczniów, rodziców, absolwentów gimnazjum, nauczycieli sprawiło, że akcja stała się wspaniałym przedsięwzięciem. Zrobiliśmy coś naprawdę ważnego. Otworzyliśmy się na nieszczęście drugiej osoby, nie byliśmy bierni. Szkolne Koło Wolontariatu wraz z opiekunem gorąco dziękuje każdej osobie za dar serca. Jadzia otrzymała zebrane środki, które choć troszkę przybliżą ją do realizacji marzenia. Jednak koszt zakupu protezy to astronomiczna kwota. Jadzia wraz z rodzicami będzie dalej robić wszystko, by łączyć pieniądze. Może masz pomysł jak im pomóc? Na koniec krótka i prawdziwa opowieść:

Mały, siedmioletni chłopiec podchodzi do nauczycielki i głosem pełnym powagi mówi, jednocześnie przekazuje małą kopertę:

- Proszę Pani, mam dziś urodziny, dostałem pieniądze, chciałbym je dać Jadzi, na nową rękę.

Zaskoczona i wzruszona nauczycielka pyta go, dlaczego to robi? Dziecko odpowiada: Może ja będę kiedyś potrzebował pomocy.

Uczmy się wrażliwości od tego małego dziecka. Piękna i dojrzała postawa.

Z pozdrowieniami, Opiekun Szkolnego Koła Wolontariatu
Aleksandra Hirsch



15. Urodziny Redakcji

Drodzy Czytelnicy!!!

W tym roku szkolnym nasza gazetka obchodzi swoją kryształową rocznicę – 15. Urodziny! Z tej okazji Redakcja „GimNEWS’a” chciałaby wszystkim swoim Wiernym Czytelnikom przypomnieć o dokonaniach i zmianach naszego pisma na przestrzeni tylu lat. „GimNEWS” działa nieprzerwanie od 1999 r., czyli dobre 15 lat, w których działa się bardzo wiele. Mamy na koncie wiele sukcesów m.in.: w 2002r. wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Gazetek Szkolnych „Pałuckie Pióro”. Jednak od roku szkolnego 2010-11 do 2013- 14 redakcja otrzymała 12 wyróżnień w „Ogólnopolskim Konkursie Dziennikarskim Junior Media... i tworzysz gazetkę” oraz wyróżnienie w Konkursie Filmowym Ogólnopolskim Junior Media „Pokaż nam swoją redakcję”.

Od piętnastu lat nasza redakcja organizuje imprezy integracyjne dla Powiatowego Zespołu Kształcenia Specjalnego w Wejherowie. Promujemy szkołę w środowisku lokalnym poprzez różnorodne działania, szczególnie przez aktywną współorganizację z PZKS w Wejherowie („Święto Latawca”, „Bał karnawałowy”, „Mikołajki” Dzień Dziecka), Samorządowe Przedszkole w Gościcinie („Mikołajki”, „Festyn Rodzinny”). Współpracujemy także z TVP Gdańsk (braliśmy udział w programie na żywo „Forum Gospodarcze”), Publiczną Biblioteką Gminy Wejherowo (warsztaty dziennikarskie, spotkania autorskie), Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną w Wejherowie, Filharmonią Kaszubską – udział w „Biesiadach Literackich”, z redakcją Naszej Gminy i Panoramą Powiatu Wejherowskiego, z portalem Nadmorski24 (redaktorzy GimNEWS’a są reporterami miejskimi), Współpracuje z GOK z siedzibą w Dworcu Drzewiarza (projekty dziennikarskie, fotograficzne - „Klatka Stop”, „Opowieści Drzewiarza”). Cyklicznie bierzemy udział w imprezach gminnych - „Piątki z Kulturą”. Udostępniamy gazetki szkolne placówkom oświatowym i władzom Gminy. Współpracujemy z redakcją Junior Media - Dziennik Bałtycki, publikowaliśmy pismo szkolne w formie gazetek elektronicznych.

Na przestrzeni tych lat wiele się w gazetce zmieniło. Przede wszystkim młodzi ludzie piszą coraz piękniejsze i bardziej wartościowe artykuły i felietony. Kiedyś brakowało artykułów, a teraz publikacji jest tak dużo, że nie starcza na nie miejsca i trzeba je sobie rezerwować. Tak więc nasze hasło przewodnie brzmi: „Kto pierwszy, ten lepszy!”. Poza tym zmieniła się szata graficzna miesięcznika. Stawiamy na lepszą jakość i obróbkę zdjęć. Pani Katarzyna Smentoch tradycyjnie od 8 lat organizuje konkursy dziennikarskie tj.: „Red@ktor Roku” i „Artykuł Roku” oraz graficzny konkurs fotograficzny „Z GimNEWS'em w tle”. Nie muszę już wspominać o tym, że co miesiąc publikujemy felietony, artykuły o utalentowanych uczniach naszej szkoły, o uzależnieniach, problemach nastolatków, o osiągnięciach, a także liczne wywiady z absolwentami, rodzicami SG, nauczycielami i znanymi postaciami oraz wiele więcej.

Nie możemy zapomnieć o naszych opiekunach, bez których redakcja by nie istniała. Należeli / należą do nich p. Dorota Dopke, p. Joanna Jagnow, p. Joanna Syska, p. Katarzyna Paczoska, p. Celina Czarnecka,

p. Dorota Sychowska oraz obecnie od 8 lat p. Katarzyna Smentoch.

Z roku na rok stawiamy coraz wyższą poprzeczkę naszym następcom, jednak praca w redakcji jest niezastąpiona i przynosi wiele korzyści i przyjemności. Muszę wspomnieć również o tym, że ciągle marzymy o naszej redakcji, o własnym kąciuku w szkole. **Zachęcamy wszystkich uczniów do czytania „GimNEWS’a” oraz współpracy z redakcją!**

Serdeczne podziękowania kierujemy w kierunku **Wójta Gminy Wejherowo, który od kilku lat pomaga w rozwoju naszego miesięcznika.** Mamy nadzieję, że gazetka przetrwa przez następne 15 lat ☺.

Zosia

Sprawozdanie z warsztatów literackich z Panią Gają Kołodziej



W dniu 29.04.2015r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wejherowie odbyły się warsztaty literackie z Panią Gają Kołodziej, młodą autorką książek dla młodzieży, m.in. takich jak: „Wystrzałowa licealistka”, „Wystrzałowa maturzystka”. Uczennice naszej szkoły, **Wiktoria Gwóźdz, Julia Gawęda i Katarzyna Lejkowska, uczennice klasy II j biorące udział podczas ferii zimowych w konkursie „Proza Życia”,** skorzystały z zaproszenia i wzięły udział w warsztatach zorganizowanych przez Dyskusyjny Klub Książki działający przy bibliotece.

Na początku spotkania, celem wzajemnego poznania, 14 uczestników, według zestawów pytań przygotowanych przez panią Kołodziej, opowiadało o sobie, swoich zainteresowaniach. Gaja Kołodziej również opowiedziała w paru słowach o sobie, a następnie przytoczyła kilka ciekawostek związanych z procesem czytania. Jedną z nich była informacja o wynikach badań amerykańskich naukowców, którzy śledzili pracę mózgu osoby czytającej książkę. Okazało się, że mózg czytelnika pracuje tak, jakby wydarzenia opisane w książce miały miejsce w rzeczywistości. Na podstawie tej informacji uczestnicy warsztatów, z pomocą autorki, próbowali ustalić, jakie czynniki decydują o tym, że potrafimy się tak wciągnąć w opisywaną historię. Najwięcej spostrzeżeń związanych było z bohaterem, z którym czytelnik chce się utożsamiać. Autorka poruszyła także sprawę związaną z wyborem książki przez wydawnictwo, otóż okazuje się, że o wszystkim decyduje pierwsze zdanie. Kolejnym punktem warsztatów było napisanie według ustalonych wspólnie zasad krótkiego opowiadania. Mimo presji czasu wszyscy spisali się znakomicie. Podobnie wypadli w kolejnym zadaniu, w którym trzeba było opowiedzieć historię Kopciuszka z perspektywy innego bohatera powieści. Ogólnie było dużo śmiechu i wszyscy aktywnie pracowali. Na zakończenie, uczestnicy warsztatów zgodnie stwierdzili, że udział w potkaniu był dla nich wartościowym doświadczeniem. Poznali kilka wskazówek, dzięki którym będą mogli rozwijać i udoskonalać swój talent.

Wiesława Żywicka

SPRAWOZDANIE Z WARSZTATÓW MATEMATYCZNO – FIZYCZNYCH „Z MATEMATYKĄ I FIZYKĄ ODKRYWAM ŚWIAT”

W dniach 7 - 8.05.2015r. uczniowie naszego gimnazjum mieli okazję uczestniczyć w „Z matematyką i fizyką odkrywam świat” zorganizowanych przez nauczycielki p. Iwonę Królak i p. Beatę Szymańską. Pokaz od pierwszego dzwonka do ostatnich minut zajęć lekcyjnych był tłumnie odwiedzany przez uczniów klas I, II i III. **Ideą wystawy było pokazanie, że przedmioty ściśle takie jak fizyka i matematyka nie muszą być nudne i trudne do zrozumienia.**

Na interaktywnej wystawie fizycznej młodzież mogła z bliska przyrzeć się i dotknąć około **20 eksponatów**, których



zasadę działania można było wyjaśnić, znając proste prawa fizyczne. Jednocześnie uczniowie mogli samodzielnie przeprowadzić wiele ciekawych eksperymentów. Nad wszystkim pieczę sprawowali wyznaczeni uczniowie, którzy w sposób przystępny omawiali doświadczenia. **Eksponaty zostały podzielone na grupy tematyczne: właściwości materii, mechanikę, optykę, prąd elektryczny i hydrostatykę.** W grupie doświadczeń z mechaniki znalazło się sporo zabawek dotyczących zagadnień równowagi i środka ciężkości. Uczniowie mieli możliwość balansowania ptakiem, który utrzymywał równowagę podpierając się tylko za pomocą dzioba. Zwiedzającym udało się też wyjaśnić tajemnicę podwójnego stożka, który samoistnie poruszał się pod górkę. Młodzież nie wahała się zabrudzić rąk podczas demonstrowania właściwości cieczy nieniu-tonowskiej. Uczniowie mieli okazję odkryć właściwości substancji „lubiących i nienawiących” wodę.

Na wystawie dziewczyny i chłopcy mogli także sprawdzić swój temperament za pomocą termometru miłości. Zwiedzający mogli też zaobserwować niesamowite właściwości stopu, który pamiętał swój kształt. Dzięki zabawkom z optyki, spoglądając przez peryskop czy

kalejdoskop uczniowie mogli choć na chwilę przenieść się w magiczny świat pełen kolorów i miraży. Uczniowie odkryli tajemnicę magicznej skarbonki, w której zniknęły monety oraz poznali zasadę działania światłowodu. Ogromną popularnością cieszyła się kula plazmowa kojarząca się z atrybutem czarnoksiężnika, wchodząca w skład działu o prądzie elektrycznym. Zabawką, która wzbudzała wiele emocji był także elektryczny labirynt, który sprawdzał zręczność naszych uczniów. Tłumy można było też zaobserwować wokół stanowiska z maszyną elektrostatyczną i elektrostatycznym ping - pongiem. Uczniowie na własnej skórze mogli się przekonać (często dość dotkliwie ☺), że ich ciała są przewodnikami prądu elektrycznego. W dziale hydrostatyki na uwagę zasługiwało



doświadczenie z piłeczką pingpongową utrzymującą się w strumieniu powietrza suszarki. Dzięki temu uczniowie utrwaliли sobie pojęcie siły nośnej oraz podciśnienia. Zwiedzających zaskoczyła też odporność balonika układanego na łożu z gwoździ. To tylko część z prezentowanych doświadczeń, a do dyspozycji uczniów było jeszcze wiele innych ciekawych zabawek. Uczniowie mogli zdobyć dodatkową pozytywną ocenę z fizyki poprzez udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące zagadnień omawianych na wystawie. Część matematyczna poświęcona była symetrii w życiu codziennym. Na początku kwietnia został ogłoszony konkurs „Symetria obok nas”, w którym zadaniem uczniów było przygotowanie plakatu lub albumu zdjęć ilustrującego, jak uczeń postrzega symetrię i gdzie można ją zauważyć. Rozstrzygnięcie konkursu miało miejsce podczas warsztatów, gdzie nagrodzonym uczniom wręczono dyplomy i upominki. Celem warsztatów matematycznych było zwrócenie uwagi uczniów na to, że matematyka jest obecna w naszym życiu, w sztuce, przyrodzie, architekturze. Przygoda z matematyką rozpoczęła się od prezentacji multimedialnej utrwalającej uczniom pojęcia związane z symetrią. Dużym zainteresowaniem cieszył się wśród uczniów pokaz z efektami trójwymiarowymi oraz zagadki, dzięki którym gimnazjaliści mieli okazję poprzez zabawę utrwalić zdobytą wcześniej wiedzę. Większość uczniów była zaskoczona faktem, że budynek naszej szkoły jest symetryczny, że przeglądając się codziennie w lustrze mamy do czynienia z symetrią. Uzmysłowali sobie również, że to, czego uczą się w szkole, ma swoje zastosowanie w życiu codziennym. Z pomocą wyznaczonych uczniów zwiedzający mogli stworzyć symetryczne wycinanki według własnego pomysłu, którymi można ozdobić np. prezenty, zagrać w kolorowe symetrie, stworzyć własną kompozycję z kleksów oraz obejrzeć nagrodzone prace konkursowe. Taka forma zajęć stwarza uczniowi okazję do samodzielnego odkrywania, formułowania wniosków, skłania do zainteresowania się matematyką i późniejszego pogłębiania zdobytych informacji.

Ciąg dalszy na stronie kolejnej



Młodzież zwiedzająca wystawę matematyczno-fizyczną bardzo chętnie angażowała się w wykonywanie doświadczeń i z zaciekawieniem słuchała wyjaśnień uczniów prezentujących eksponaty. Ewaluacja warsztatów pokazała, że gimnazjalistom biorącym udział w spotkaniu spodobała się tematyka i forma warsztatów. Większość uczestników zajęć dowiedziała się czegoś nowego i wykorzystała to, czego się nauczyli lub powtórzyli. Na pytanie: „Czy podobał Ci się sposób prezentacji doświadczeń?” uczniowie w większości odpowiedzieli: „Podobał mi się sposób prezentacji, uczniowie prezentujący doświadczenia byli mili, uczniom prezentującym doświadczenia udało się zainteresować mnie prezentowanymi zagadnieniami i przekazywali wiedzę w sposób jasny i logiczny.”

W związku z tak dużym zainteresowaniem ze strony uczniów mamy nadzieję, że w przyszłych latach będą odbywały się kolejne edycje wystawy, coraz ciekawsze i bogatsze w nowe doświadczenia i zagadnienia. Zachęcamy do zabawy nauką i odkrywaniu świata z matematyką i z fizyką.

Beata Szymańska & Iwona Królak

Wycieczka pełna wrażeń - Berlin

W dniach **19.05 – 23.05.2015r.** odbyła się szkolna wycieczka do Berlina. Jest to zdecydowanie jeden z najpopularniejszych wyjazdów za granicę organizowanych w naszym gimnazjum. Co roku uczniowie klas drugich, którzy dobrze radzą sobie z językiem niemieckim, zwiedzają miasto i okolice. **Jak chyba zawsze opiekunkami były p. Paulina Andrzejczak de St Moulin, p. Alicja Hopa i p. Monika Walkowiak.**

Pierwszy dzień był tak samo ciężki jak ostatni. Podróż była wyczerpująca, ponieważ przesiadaliśmy się pięć razy. Z pociągu intercity do autobusu, z niego do kolejnego pociągu, a to wszystko przez przebudowy torów, które są całkowicie zamknięte. Potem w Szczecinie czekał nas jeszcze jeden pociąg, który zawiózł nas na stację w **Angermünde, stamtąd tzw. U-Bahn** (pol. metro) zabrał nas na następny dworzec, z którego dojechalismy do Berlina. Spacerkiem, który trwał nie dłużej niż 15 min, szliśmy do **hotelu Sunflower**. Po krótkim odpoczynku udaliśmy się na **Aleksanderplatz**. Zjedliśmy obiad, zrobiliśmy kilka zdjęć, podziwialiśmy fontanny i ruszyliśmy dalej w kierunku **Katedry Berlińskiej**. Na miejscu weszliśmy na taras widokowy. Chętnie fotografowaliśmy piękną panoramę miasta. Następnie wróciliśmy do miejsca zakwaterowania.

Drugi dzień rozpoczął się śniadaniem, jak każdy kolejny. Potem oglądaliśmy pozostałości po **Murze Berlińskim**, a także odwiedziliśmy Muzeum Techniki. Kolejnym przystankiem było **ZOO** oraz **Akwarium**, które można zaliczyć do jednej z najciekawszych atrakcji. Na pierwszym miejscu był Primark i zakupy, z których zadowolona była najbardziej damska część wycieczki, czyli zdecydowana większość, ponieważ było tylko dwóch chłopców. Wszyscy w świetnych nastrojach wróciliśmy do hotelu.

Trzeciego dnia odwiedziliśmy **Poczdam**, na którego terenie znajdował się uniwersytet oraz **Pałac Sanssouci** wraz z pięknymi ogrodami. Po długim spacerze był czas na obiad, tym razem we włoskiej restauracji. Codziennie opiekunowie starali się zapewnić posiłek w innej restauracji, m.in. azjatyckiej i tureckiej. Następnie zrobiliśmy niezliczoną ilość zdjęć ze sławnymi osobami w **Muzeum Figur Woskowych Madame Tussauds**. Oczywiście nie da się ukryć, że jest to najciekawsze muzeum w historii. Oprócz tego przechodziliśmy pod **Bramą Branderburską** i odwiedziliśmy **Pomnik Pomordowanych Żydów Europy**.

Czwarty dzień był ostatnim dniem zwiedzania. Udaliśmy się na **Wyspę Muzeów**, gdzie odwiedziliśmy tylko jedno: **Muzeum Egipskie**, w którym znajdowało się jedyne na świecie, oryginalne **popiersie Nefretete**. Następnie miłym odпочynkiem od biegania po mieście był spokojny rejs statkiem. Przewodnik opowiadał nam o budynkach i miejscach, które mijaliśmy. Jednym z nich był niemiecki parlament. Potem udaliśmy się do **Muzeum Historii Naturalnej**, w której dowiedzieliśmy się, jak powstał wszechświat, jak dochodzi o eksplozji wulkanów oraz mogliśmy poobserwować nieżywe, wypchane zwierzęta, np. pawia, lwa, tygrysa itp. Po raz kolejny wybraliśmy się do Primarku, jednak tym razem nie mieliśmy tak dużo czasu, a potem poszliśmy do centrum handlowego. Po tym wyczerpującym dniu czekało nas pakowanie, ponieważ kolejnego dnia musieliśmy wyjeżdżać.

Piąty dzień był chyba najgorszy, ponieważ nikt nie chciał opuszczać tego miasta. Wszystkim się tu podobało. Nie tylko miejsca, które zwiedziliśmy były ciekawe, ale także ludzie, których poznało się na tym wyjeździe. Niby wszystkich kojarzyło się ze szkoły, ale tylko tyle. Nikt nie myślał o nawiązaniu bliższych relacji z uczestnikami wycieczki. Nam się jednak to udało. Także z paniami lepiej się poznałyśmy i już wiemy, że z każdym problemem możemy do nich przyjść. Pomimo wielu obaw, ten wyjazd stał się najlepszym, na jakim byliśmy.



Bez zastanowienia pojechałybyśmy tam jeszcze raz.

Z pewnością odwiedziłybyśmy

Ogród Zoologiczny, Madame Tussauds i Muzeum Naturalne. Według nas były to miejsca

warte obejrzenia, które najbardziej przyciągnęły naszą uwagę. Podobało nam się także niesamowicie piękne wnętrze katedry. **Jeśli ktoś ma możliwość pojechania na tę wycieczkę, to nie powinien się zastanawiać i na pewno nie będzie żałował, że się zgodził.**

Nela & Zosia

Der Maibaum - Drzewo Majowe Zwyczaj niemiecki - warto wiedzieć!



Wenn am ersten Mai auf dem Dorfplatz der Maibaum aufgestellt wird, haben alle Hände voll zu tun. Das Maibaumaufstellen geht auf einen uralten Fruchtbarkeitsritus der Germanen zurück. Der Baum, der dabei in die Erde gerammt wurde, hatte eine erotische Symbolik. Der Kirche war dieser heidnische Brauch natürlich ein Dorn im Auge. Zumal in der „Walpurgisnacht“ auch die Dorfjugend zu neuem Leben erwachte und so manches junge Mädel seine Unschuld verlor. So war es früher. Doch über die Jahre hat sich die Bedeutung gewandelt. Heute steht der Maibaum in erster Linie für den Zusammenhalt in der Ortsgemeinschaft. Da wird gemeinsam vorbereitet, angepackt und teilweise über Stunden geschuftet, bis der Baum steht. Und dann wird gefeiert.

Pierwszego maja ustawia się na placu miasta „Drzewo Majowe”, wszyscy pomagają. Ustawianie „Drzewa Majowego” sięga aż do starożytnego kultu płodności Germanów. Drzewo, które zostało w ten sposób wbite w ziemię, miało erotyczną symbolikę. Dla kościoła był ten pogański zwyczaj oczywiście solą w oku. Szczególnie w „Nocy Walpurgii”, młodzież na wiosce obudziła się do nowego życia, i wiele młodych dziewcząt straciło swoją niewinność. Tak było kiedyś. Jednak z biegiem lat, znaczenie się zmieniło. Dziś „Drzewo Majowe” jest przede wszystkim symbolem spójności dla społeczności lokalnej. Razem się przygotowuje, pomaga i pracuje się też często przez wiele godzin, aż drzewo stoi. **A później się świętuje.**

Monika Damps

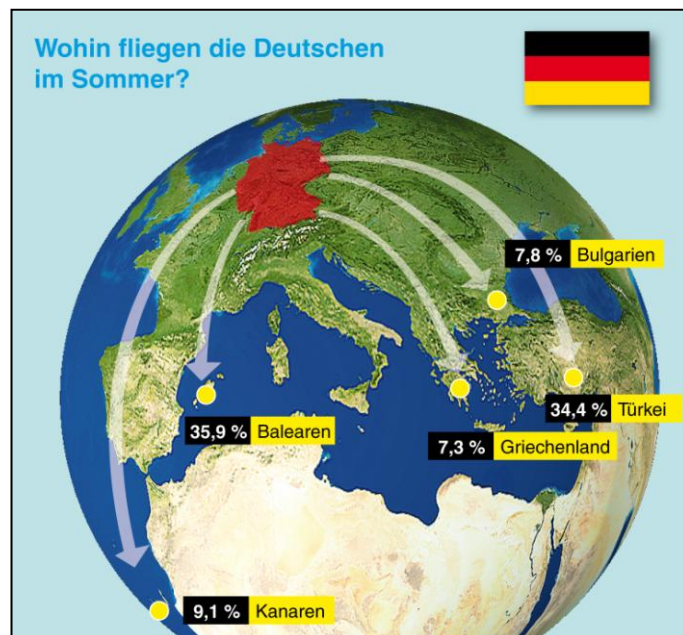
Sommerferien – wakacje w Niemczech



Die Sommerferien in Deutschland dauern 6 Wochen. Wie verbringen die deutschen Schüler eigentlich ihre Ferien? Meistens fahren sie ins Ausland, in die Berge, ans Meer oder bleiben zu Hause:

- Einige Schüler verbringen ihre Ferien an Ferienorten wie der Nordsee, der Ostsee, im Harz, im Schwarzwald, im Thüringer Wald, am Bodensee usw.

Wohin fliegen die Deutschen im Sommer?



- Manche fahren mit dem Kirchenverein ins Ausland und campen.
- Schülern, aus sozialschwachen Familien werden die Ferien im Ausland durch finanzielle Unterstützung ermöglicht.
- Einige Schüler fahren mit dem Sportverein in ein Feriencamp, wo sie viel Sport treiben und andere Aktivitäten machen, wie z.B. wandern.
- Häufig ist es auch so, dass die Schüler mit ihrer Familie campen fahren. Sie fahren von Ort zu Ort im Ausland oder im Heimatland und übernachten in Zelten oder im Wohnmobil.
- Bleiben zu Hause und verdienen sich durch Saisonjobs etwas Geld. Sie arbeiten dann in der Eisdielen, im Café, im Kino oder im Freibad.



Letnie wakacje w Niemczech trwają 6 tygodni. Jak spędzają niemieccy uczniowie swoje wakacje? Najczęściej wyjeżdżają za granicę, w góry, morze lub pozostają domu:

- Niektórzy uczniowie spędzają swoje wakacje w ośrodkach, takich jak na Morzu Północnym, Morzu Bałtyckim, w górach Harz, w Schwarzwaldzie, w Lesie Turyńskim, Jeziorze Bodeńskim, itp.
- Niektórzy jadą na camping za granicę który jest organizowany przez kościół.
- uczniowie z rodzin o niskich dochodach, mają możliwość wyjechać na wakacje za granicę poprzez gminne wsparcie finansowe.
- Niektórzy uczniowie jadą z klubem sportowym do letniego obozu, gdzie uprawiają dużo sportu i wykonują inne czynności, takie jak wycieczki.
- Często jest tak, że spędzają wakacje z rodziną. Jada z miejscowości do miejscowości, np. za granicą lub we własnym kraju i śpią w namiocie lub przyczepie kempingowej.
- Zostają w domu i zarabiają trochę pieniędzy przez prace sezonowe. Na przykład w lodziarni, kawiarni, kinach i odkrytych basenach.

Monika Damps

Urodzinowe Dni Dawcy Szpiku w Auchan



Siedmioro naszych uczniów wzięło udział w Ogólnopolskiej Akcji - 16-17.05.15r.

„Wspólnie przeciw białaczce” w Auchan w Rumi. Uczniowie z klasy 2i: Patryk Nowak, Artur Zalewski, Weronika Patelczyk, Paulina Pallach, Karolina Drewa oraz Angelika Górską z 2d

wręczali materiały promocyjne wszystkim chętnym, którzy mogli zostać potencjalnymi Dawcami.



Zainteresowanych pomocą było wielu klientów Auchan. Wiemy, że z każdym nowym zarejestrowanym wzrosła szansa na pokonanie raka krwi. Przyłączyliśmy się do szlachetnych działań na rzecz chorych – dzieci i dorosłych. Napawa dumą myśl, że możemy komuś uratować życie.

Dziękuję naszej kochanej młodzieży, na którą zawsze mogę liczyć.

Katarzyna Błędzka

Finaliści „Korzeni” 2015



W piątkowe słoneczne popołudnie **15 maja br.** udaliśmy się do Wejherowa na finał Powiatowego Konkursu Plastyczno - Historycznego **„Szukamy własnych korzeni”**. Laureatami XX edycji tego pięknego przedsięwzięcia zostali uczniowie: **Aleksandra i Maja Brzeskie, Radosław Hebel, Karolina Zalewska, Ewelina Treder, Agata Palach, Zuzanna Lezner oraz Zofia Derkowska.**

Finalistami konkursu zostali: **I miejsce w kategorii kronika rodzinna zdobyła Agata Palach, II miejsce w kategorii drzewo genealogiczne zdobyły Aleksandra i Maja Brzeskie, III miejsce w kategorii drzewo genealogiczne**



zdołał Radosław Hebel. Pozostałe uczennice zdobyły wyróżnienia.

Kolejny konkurs już w przyszłym roku szkolnym. Zapraszam do poszukiwań historii rodów, pokrewieństw po mieczu i po kądzieli, pięknych rodzinnych anegdot oraz pamiątek bliskich sercu.

Katarzyna Błędzka

„Dobrze wybierzcie następną szkołę. Nie kierujcie się tylko pieniędzmi. Wybierzcie coś, co lubicie, bo będziecie związani z tym całe swoje życie”.

Wywiad z absolwentką Małgorzatą Reschke – redaktorem GimNEWS'a

Red.: W jakich latach uczęszczałaś do naszej szkoły?

Małgorzata Reschke: Do gimnazjum uczęszczałam w latach 2008 – 2011



Red.: Kogo wspominasz najmilej z tych lat?

M.R.: Najmilej? Trudne pytanie. Lekcje chemii z panią Jagnow, moją wychowawczynią - panią Zaborowską, kółko chemiczne to ostatnie chyba najmilej. Ale też miłe wspomnienia wiąże z salą biologiczną pana Kaczmarka, gdzie swego czasu kręcony był film

o gazetce szkolnej GimNEWS. Męczyliśmy pana szpakami. Ci, co są wtajemniczeni i to pamiętają, wiedzą, o co chodzi *śmieje się cicho*.

Red.: Czy dajesz ci to satysfakcję?

M.R.: Cóż... od niecałego roku należę do grupy rekonstrukcyjno-historycznej. Nazwa oddziału brzmi: „Poczet rycerski herbu Mehring”. Zajmujemy się odtwarzaniem wydarzeń historycznych z przełomu 2 poł. XV w. a wiekiem XVI. Jestem w oddziale pierwszym żołnierzem piechoty strzelniczej. Strzelam z broni czarnoprochowej o nazwie piszczel. Poza tym jestem pod rozkazami dowódcy konnicy i w razie potrzeby uzupełniam ich oddział. W tym roku na mojej uczelni przeprowadzamy rekrutację, więc mamy trochę pracy. Cóż tu więcej powiedzieć? To trzeba przeżyć i zobaczyć. Zabawa jest, jeżeli ktoś lubi takie sprawy. Można spotkać i poznać bardzo ciekawych ludzi z ogromną wiedzą. Można się też nauczyć wielu przydatnych umiejętności. Niekoniecznie muszą być one nastawione na wojaczkę. Są u nas na uczelni panie, które szyją ubrania ręcznie. Współpracujemy także z grupą, która wyspecjalizowała się w ręcznym wytwarzaniu butów i nauce zasad fechtunku z XV wieku.

Red.: Jak potoczyła się Twoja dalsza edukacja?

M.R.: Cóż... w tym roku piszę maturę i będę zdawać egzamin zawodowy, więc jest, czego się uczyć. Moja szkoła mieści się na Oruni Dolnej w Gdańsku. Jest to technikum chemiczne przygotowujące uczniów do pracy w laboratoriach i na instalacjach chemicznych czy przy procesach technologicznych. Mój zawód to konkretnie laboratorium. Nazwa jest trudna i długa, bo jest to technik analityk analizy chemicznej. W skrócie mówimy technik analityk, analizy żywności i innych produktów lub przetworów żywnościowych, wody, ziemi... możliwości zawód daje bardzo wiele. A jeszcze, jeżeli ktoś zna angielski lub niemiecki, to znajdzie na pewno pracę. Bardzo chętnie nasi technicy są zatrudniani za granicą przez firmy angielskie, gdzie jest wieczny niedobór tego zawodu

Red.: Czy rozwijasz swoje pasje? Jeśli tak, to gdzie?

M.R.: W sumie to chyba szukałam zajęcia dla siebie. Czegoś, w czym będę się dobrze czuć i z czego będę mogła żyć. Nie zakładałam nigdy zmiany zawodu. Chciałabym, aby wybór, jaki dokonałam, był odpowiedni.

Chętnie w weekendy jeżdżę konno i doszkalam się w tej dziedzinie u dowódcy mojego oddziału. Jazda historyczna niezwykle różni się od klasycznej, czyli tej w dzisiejszych czasach. Można powiedzieć, że łamię w ten sposób wszystkie możliwe zasady jazdy. Przygotowuję się także do dzierżawy konia. Wstępnie dzierżawa po zakończeniu szkoły, a potem może własno wierzchowca?

Jednym z moich marzeń jest założenie własnej stajni, ale niestety potrzeba do tego bardzo dużego kapitału.

Red.: Czym zajmujesz się na co dzień?

M.R.: Na co dzień? Nauką. Jeszcze nauką. Potem może będę dorabiać jako instruktor jazdy konnej? Ale przede wszystkim chcę iść na studia. Poza tym jestem jeszcze mangowcem (interesuję się kulturą japońską, mangą i anime), więc spędzam bardzo dużo czasu w sieci, szukając nowych mang do przeczytania bądź też rozmawiając z innymi mangowcami. Niestety na Pomorzu jest to temat jeszcze bardzo niepewny i mało lubiany, ale cieszę się, widząc, jak się on rozwija. Narodziny każdego nowego wydawnictwa mang jest dla nas, mangowców, wielkim szczęściem.

Red.: Opowiedz nam o swoich sukcesach.

M.R.: Sukcesy? Bardzo osobiste. Nic wielkiego... Sam fakt, że jeszcze jestem w tej szkole jest dużym sukcesem. Jestem osobą dojeżdżającą. Ostatnie cztery lata spędziłam w podróży pociągami. Często biorę udział w konkursie biblijnym z wysokimi notami. Poza tym przemarsz z Lęborka do Świecina konno wraz z grupą. Trwał trzy dni. Nocowaliśmy w namiotach na siennikach w tych samych ubraniach, w których jechaliśmy. Mało kto miał drugą parę ubrań, a było wtedy bardzo gorąco. No i oczywiście sama bitwa. To był niesamowite uczucie wyjść na boje bitwy, gdzie wokół toczyła się walka konnych.

Red.: Jakie są Twoje plany na przyszłość?

M.R.: Chce pójść na Uniwersytet Medyczny, lub, jeżeli się nie dostanę, na uniwersytet gdański zostać lekarzem. Chciałabym otworzyć własną klinikę z hipoterapią.

Red.: Jakich rad mogłabyś udzielić uczniom naszej szkoły?

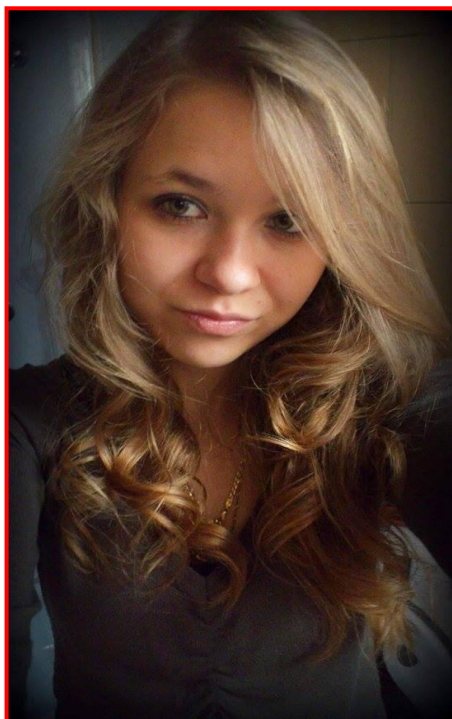
M.R.: Uczcie się systematycznie. To wiele daje przed sprawdzianem. Niestety taka jest prawda. Im dalej idziecie, tym więcej jest nauki. Nie łudźcie się tym, że będzie jej mniej. Poza tym dobrze wybierzcie następną szkołę. Nie kierujcie się tylko pieniędzmi. Wybierzcie coś, co lubicie, bo będziecie z tym już związani całe swoje życie. To ważne!

Rozmawiała: Iza Reschke III e

Grafika: Małgosia na zdjęciu konkursowej gazetki Junior Media w 2011r. - GimNEWS otrzymał wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Dziennikarskim pt. „Pokaż nam swoją redakcję” za nakręcenie filmu o redakcji.

Dziennik Bałtycki junior	Gim NEWS Bolszewo Samorządowe Gimnazjum im. Jana Pawła II www.gimnot-wepher.pl, email redakcji: gimnews@notmail.com	Styczeń/Luty 2011 SGB <small>Rok powstania redakcji 1996</small>
WWW.JUNIORMEDIA.PL		ORGANIZATOR PROJEKTU PARTNER
Niezwycięzony GimNEWS		

**Wywiad z absolwentką SG
oraz autorką LOGO GimNEWS'a
– Emilią Roszmann**



W kwietniu 2010r. ogłoszono Jubileuszowy Konkurs Urodzinowy Gazetki na nową nazwę naszego pisma. **To właśnie p. Michał Ogórek – satyryk**, podczas wywiadu i rozmowy z redaktorami zapytał nas: „Dlaczego taka nazwa gazetki? Jesteście pastą do podłóg czy do zębów?” To nam dało do myślenia.... **I przyszedł czas na zmiany!** Choć wiele jeszcze osób używa starej dobrej nazwy, jeśli myśli lub

mówi o naszej gazetce. **10 – te Urodziny „Pasty” były dobrą okazją do zmian oraz odświeżenia starej gazetki.**

W dniu **11 maja 2010 r.** przeprowadzono plebiscyt szkolny, podczas którego każdy uczeń mógł oddać swój głos. Spośród 65 proponowanych nazw zostało wybranych 10. W kolejnym głosowaniu **najwięcej głosów zdobyły m.in.: „Życie gimnazjum”, „Echo szkoły”, „Pod lupą”.** **Ostatecznie zwyciężył jednak „GimNEWS”.**

Później zorganizowano następny konkurs graficzny – na nowe logo, w którym zwyciężyła **Emilia Roszmann uczennica III g, teraz już nasza absolwentka.** Do dnia dzisiejszego i miejmy nadzieję, że jeszcze długo będziemy mogli podziwiać jej LOGO na pierwszej stronie naszego miesięcznika.

Ten rok jest wyjątkowy! Z okazji 15 – lecia postanowiliśmy dotrzeć do Emilii Roszmann i porozmawiać na temat jej pracy w redakcji i nie tylko.

RED.: W jakich latach uczęszczałaś do Gimnazjum w Bolszewie i jak je wspominasz?

Emilia Roszmann: Swoją naukę w gimnazjum rozpoczęłam w roku 2008, a skończyłam w 2011r.

RED.: Twój ulubiony przedmiot?

E.R.: Moim ulubionym przedmiotem jest matematyka :).

RED.: Jakiego nauczyciela wspominasz najlepiej?

E.R.: Oj nie będzie to tylko jeden nauczyciel. Wśród nich są: Pani Markiewicz, Pani Hopa, Pani Klejbor, Pan Czarnecki oraz Pani Smentoch.

RED.: Jak wyglądała Twoja praca w redakcji? Jakie najchętniej pisałaś artykuły?

E.R.: Lubiłam pisać różnego typu opowiadania, np. o miłości, oraz udzielać się technicznie, czego przykładem jest logo. :)

RED.: Najlepsze wspomnienie, które zapadło Ci w pamięci.

E.R.: Gimnazjum wspominam bardzo ciepło. Niejednokrotnie w mojej pamięci przywołuję pewne lekcje oraz wspaniałych przyjaciół ze szkolnej ławki. Myślę, że te miło spędzone chwile w murach bolszewskiego gimnazjum na zawsze pozostaną w moim sercu.

RED.: Do jakiej chodzisz teraz szkoły?

E.R.: Jestem absolwentką technikum informatycznego w ZSP2 w Wejherowie, czyli tzw. Elektryka.

RED.: Czy praca w redakcji przydała/przydaje Ci się w dalszej edukacji?

E.R.: Można tak powiedzieć. Praca w redakcji pomogła mi rozwinąć zdolności, które będę mogła wykorzystać w późniejszej pracy zawodowej. Nauczyła mnie także pracy w grupie, realizowania wspólnych projektów oraz pokazała, że można osiągnąć postawione cele.

RED.: Jakie masz plany na przyszłość?

E.R.: W przyszłości chciałabym podjąć pracę nauczyciela, wychowawcy w klasach 0-3.

RED.: Jakie miałaś marzenia w dzieciństwie?

E.R.: Moim największym marzeniem było zostać nauczycielką :). Mam nadzieję, że uda mi się je zrealizować już niebawem.

RED.: Czym się interesujesz? Jakie są Twoje pasje?

E.R.: Interesuję się grafiką komputerową, uwielbiam fotografowanie, czasem też lubię przeczytać dobrą książkę. Aby odprężyć się po ciężkim dniu, słucham muzyki.

RED.: Jesteś autorką logo GimNEWSA. Co zmotywowało Cię do jego utworzenia?

E.R.: Logo miało być kwintesencją gazetki oraz oddawać jej charakter, przez co przetrwało ono tyle lat i mam nadzieję, że jeszcze długi czas umieszczane będzie na stronie tytułowej GimNEWS'a.

RED.: Czego mogłabyś życzyć czytelnikom i redaktorom gazetki w jej 15. rocznicę?

E.R.: Czytelnikom i redaktorom gazetki życzę, aby dążyli do swoich celów i robili to, co kochają, nie zważając na innych ludzi. A gazetce życzę kolejnych 15 lat. :)

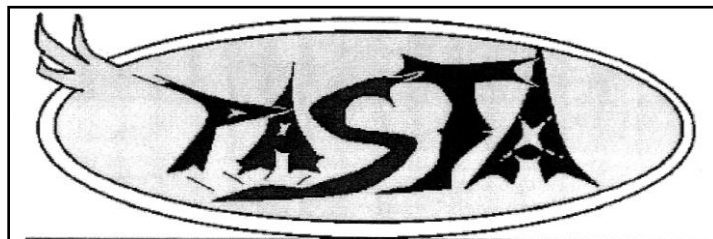
RED.: Na koniec może jeszcze jakieś podziękowania ☺?

E.R.: Oczywiście, serdecznie dziękuję Pani Katarzynie Smentoch za trud włożony w rozwój gazetki, za okazywaną pomoc, za to, że zawsze mogliśmy na niej polegać i myśleć, że do chwili obecnej służy pomocą i poszerza umiejętności młodych dziennikarzy.

Serdecznie pozdrawiam całe grono pedagogiczne oraz uczniów SG w Bolszewie :).

Zosia

**Logo i nazwa gazetki szkolnej
obowiązujące w latach 1999 - 2010**



**Wywiad z Panią Dorotą Dopke
- inicjatorem, pomysłodawcą,
jednym z pierwszych opiekunów
naszej szkolnej gazetki „PASTA”
(obecnie „GimNEWS”)**



Dnia **26.03.2015r.** miałam możliwość przeprowadzenia wywiadu z byłym nauczycielem matematyki naszego gimnazjum - **panią Dorotą Dopke**, nauczycielem matematyki w SSP Gościcino, która tworzyła gazetkę szkolną w naszym gimnazjum w latach 1999r.-2005r.

Red.: W jakich latach pracowała Pani w naszej szkole?

Dorota Dopke: W gimnazjum pracowałam od powstania tej szkoły, czyli od 1999r. do 2005r.

Red.: Czy dobrze wspomina Pani ten czas?

D.D.: To był wspaniały czas. Szczególnie na początku, gdy wraz z uczniami ze szkoły podstawowej przeszedłam do gimnazjum. Zatem były klasy, które uczyłam przez 6 lat. W moim przypadku mogłam być wychowawcą 6 lat. Zналиśmy się jak „łyse konie”.

Red.: Co zainspirowało Panią do stworzenia gazetki?

D.D.: Myślę, że pomysły uczniów, ich kreatywność oraz chęć robienia zawsze czegoś więcej, niż od nas wymagano.

Red.: Jak wyglądała współpraca z pierwszymi redaktorami? Było trudno?

D.D.: Już trudno mi sobie przypomnieć wszystkie szczegóły, ale nie mam żadnych złych wspomnień, czyli na pewno było wspaniale!

Red.: Skąd wziął się pomysł na to, aby nazwać gazetkę „Pasta”? Co miało to oznaczać?

D.D.: To wynik konkursu szkolnego. „Pasta”- mieszanina wszystkich składników i stworzenie czegoś dobrego ☺!

Red.: Czy „Pasta” cieszyła się dużą popularnością?

D.D.: Dużą? Phi! Bardzo dużą! Wydaliśmy około 100-150 numerów. Mieliśmy partnerów, którzy w swoich firmach kserowali nam całe gazetki. Prowadziliśmy nawet sprzedaż ratalną! Było śmiesznie ☺.

Red.: Ile czasu zajmowało wydanie pierwszej gazetki?

D.D.: Około dwóch miesięcy. Najpierw zbieraliśmy materiały, potem trzeba było je opracować. To było dość skomplikowane. Początki nawet trudne. Myślę, że po prostu trzeba było się z czasem „dotrzeć”.

Red.: Jest Pani zadowolona z tej inicjatywy?

D.D.: Tak, oczywiście. Bardzo lubiliśmy naszą gazetkę. Mam tu namyśli panią J. Jagnow i p. J. Syskę. Muszę przyznać, że te panie pręźnie działały, aby gazetka była na czas i pięknie wydana. Wspierał nas także ówczesny pan dyrektor Henryk Pranga.

Red.: Skąd decyzja o zmianie nazwy gazetki?

D.D.: Zmiana ta nastąpiła już, gdy opiekę nad tą inicjatywą przejęła w 2007/2008 pani Katarzyna Smentoch. Ogłoszono konkurs na nową nazwę i logo. W plebiscycie wygrała nazwa GimNEWS. Zresztą widzę, jak gazetka się zmieniła. Byłam nawet na uroczystości 10 - lecia Waszego pisma. Bardzo dziękuję pani Kasi za to, że przejęła tę inicjatywę i wspaniale wraz z Wami pracuje. Dostajemy do Szkoły Podstawowej w Gościcinie zawsze kilka numerów gazetki, także mam okazję na bieżąco śledzić i podziwiać, co robicie. Gazetka jest profesjonalna. Wspaniale! Gratuluję! Z okazji 15 – lecia gazetki życzę Wam dużo zapału i mnóstwa twórczych warsztatów dziennikarskich, spotkań autorskich oraz lekkiego pióra.

Red.: Chciałaby Pani przekazać coś obecnym redaktorom i opiekunom?

D.D.: Chciałabym życzyć Wam dużo wytrwałości, nowych pomysłów, kreatywności i dobrej współpracy. Życzę Wam wielu sukcesów i uczcie pierwszoklasistów, by mogli przejąć po Was gazetkę, aby ona nigdy nie umarła.

Red.: Dziękuję bardzo za poświęconą chwilę.

D.D.: Ja również dziękuję.

PASTA
Miesięcznik Samorządowego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie
CZERWIEC 2015

Miejście odważyć życie dla miłości - Jan Paweł II

PASTA

PASTA
Nr 3 / 2000
STYCZEŃ

Miesięcznik Samorządowego Gimnazjum w Bolszewie

WALENTYNY

ŻYCZENIA NIE TYLKO
WALENTYNKOWE
TAJNIKI MIŁOSNEJ MAGII

HOROSKOP
WYNALEZKI XX WIEKU



PASTA
Miesięcznik Samorządowego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie
MAREC

MOTTO MIESIĄCA:
„Kochać to nie znaczy posiadać, nie zdobyć, nie posiadać, nie posiadać, nie posiadać”
- Jan Paweł II

W tym numerze:
20

W tym numerze:
* Podzielenie
* Wycieczki
* Rytmie klasowe
* Organizacja imprez
* Humor

PASTA
Nr 11 2001
STYCZEŃ

Miesięcznik Samorządowego Gimnazjum w Bolszewie

KAMILLA TRAWICKA
Zdobycza w konkursie wojewódzkim w konkursie Konkursie Plastycznym

W TYM NUMERZE:
* Podzielenie
* Wycieczki
* Rytmie klasowe
* Organizacja imprez
* Humor

PASTA
Miesięcznik Samorządowego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie

W tym numerze:
* Podzielenie
* Wycieczki
* Rytmie klasowe
* Organizacja imprez
* Humor

Z archiwum Redakcji – nasza gazetka szkolna ma już 15 lat!

GimNEWS
Miesięcznik Samorządowego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie
CZERWIEC 2010

Miejście odważyć życie dla miłości - Jan Paweł II

PASTA
Miesięcznik Samorządowego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie
WZROST 100

Miejście odważyć życie dla miłości - Jan Paweł II

GimNEWS
Miesięcznik Samorządowego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie
WZROST 100

Miejście odważyć życie dla miłości - Jan Paweł II

GimNEWS
Miesięcznik Samorządowego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie
MAREC 2014

Miejście odważyć życie dla miłości - Jan Paweł II

GimNEWS
Miesięcznik Samorządowego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie
STYCZEŃ 2011

Miejście odważyć życie dla miłości - Jan Paweł II

GimNEWS
Miesięcznik Samorządowego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie
CZERWIEC 2012

Miejście odważyć życie dla miłości - Jan Paweł II

GimNEWS
Miesięcznik Samorządowego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie
CZERWIEC 2013

Miejście odważyć życie dla miłości - Jan Paweł II

GimNEWS
Miesięcznik Samorządowego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie
KWIECIEŃ 2014

Miejście odważyć życie dla miłości - Jan Paweł II

GimNEWS
Miesięcznik Samorządowego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie
STYCZEŃ 2013

Miejście odważyć życie dla miłości - Jan Paweł II

Warto przeczytać: Wycieczka do Berlina str. 2, Wycieczka do Turcji str. 4, Finał konkursu opowiadań str. 6, Zmora lata str. 8, Wyniki konkursów matematycznych str. 12, Iwona Pruszyńska "Bank" konkursu str. 11, Konkurs języka angielskiego str. 12, Rodzice proszą... str. 8, Zmora lata str. 8, Wyniki konkursów matematycznych str. 12, Przynajmniej większość z nas, dawaliśmy sobie wszystko, aby uzyskać jak najlepsze wyniki z testów i oceny końcowe. Czerwiec to miesiąc podsumowań. Tak więc zamykamy!

Powiatowy Konkurs Informatyczny „ABAKUS”



Konkurencja odbywała się na planszy wyświetlanej na ekranie za pomocą projektora. Plansza składała się



Po raz kolejny **20 marca 2015 roku** w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 odbył się dla gimnazjalistów konkurs „ABAKUS”.

Była to już V edycja tego konkursu, w której, jak co roku brali udział uczniowie naszego gimnazjum: **Dawid Moza, Michał Osiecki, Michał Wojdyłak** pod opieką p. Joanny Jagnow-Merchel. Po zaciętej rywalizacji uczniowie zdobyli III miejsce.



Do konkursu zgłosiło się 11 szkół z powiatu rejonu wejherowskiego. Szkoły rywalizowały w 4 następujących konkurencjach: „Test Wiedzy” (konkurencja indywidualna), „Rozpoznawanie urządzeń i części komputerowych”, „Kto pierwszy ten lepszy”, „Kalambury”. Trzy ostatnie konkurencje odbywały się na zasadzie zdobywania punktów w drużynach. W pierwszej konkurencji zawodnicy musieli samodzielnie rozwiązać quiz komputerowy. Druga konkurencja polegała na rozpoznaniu części komputerowych i urządzeń peryferyjnych. Niektóre drużyny miały kłopot z rozpoznaniem danego sprzętu, ale nasza drużyna wypadła doskonale. W trzecim pojedynku, po losowaniu, dwie drużyny na zmianę odpowiadały na pytania, zasiadając osobno przy dwóch stolikach.

z trzech kwadratowych pól zawierających pytania o poziomie łatwym, średnim i trudnym. Członkowie każdej z drużyn ustalali między sobą, który z nich odpowiada na pytanie o łatwym, kto o średnim, a kto o najwyższym stopniu trudności. W trakcie odpowiedzi na pytania z pól nie było możliwości konsultacji z pozostałymi członkami drużyny. Ostatni, **czwarty** etap konkursu, polegał na grze w Kalambury, lecz w trochę innej odsłonie.

Drużyna wskazywała lidera, czyli osobę odpowiedzialną za przekazywanie hasła oraz rysownika, czyli osobę, która za pomocą tabletu graficznego rysowała wylosowane hasło. Drużyna miała 2 minuty na odgadnięcie 3 haseł.

W dwóch ostatnich konkurencjach precyzyjnie czas odliczał czasomierz. **GRATULUJEMY ZWYCIĘSTWA!**

Joanna Jagnow - Merchel

WYCIECZKA DO KRAKOWA

Wycieczka rozpoczęła się 5 maja zbiórką na dworcu PKP w Wejherowie. Stąd pojechaliśmy do Gdyni, a następnie do Krakowa. Naszymi opiekunami były Panie: **Aneta Mitrowska i Beata Sauter**.



Pobyt w Krakowie zaczęliśmy od spaceru **Traktem Królewskim**, który pozwolił na podziwianie cennych zabytków tego miasta takich jak: **Główny Rynek z Sukiennicami, Brama Floriańska, Barbakan, kościoły** itp.



Swym bogactwem urzekła nas **Bazylika Mariacka**. Dowiedzieliśmy się, iż wspaniałą polichromię wykonali znani artyści: Jan Matejko, Józef Mehoffer i Stanisław Wyspiański. Ten ostatni zaprojektował również przepiękne witraże. Znakomicie prezentuje się też Retabulum ołtarza głównego – słynne dzieło **Wita Stwosza**, nad którym pracował 12 lat. W końcu dotarliśmy na Wawel - siedzibę władców polskich. To właśnie tutaj – w Katedrze – odbywały się koronacje królów, a w podziemiach spoczywają najbardziej zasłużeni Polacy, a wśród nich obok władców, m. in. Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki i inni.

Drugiego dnia pojechaliśmy do zabytkowej **kopalni soli w Wieliczce**, której początki sięgają czasów średniowiecza. Wybraliśmy trasę górniczą, więc przed zejściem do kopalni każdy uczestnik otrzymał ochronny strój – kombinezon oraz wyposażenie takie jak każdy górnik: latarkę, którą samodzielnie oświetlaliśmy sobie drogę, pochłaniacz i oczywiście kask ochronny. Przeszliśmy trasę obejmującą 3 kilometrowy odcinek położony na głębokości od 55 do 110 m.



W scenariusz wyprawy wpleciono treści z programów nauczania matematyki, fizyki, geografii (zwłaszcza geologii). Nad wyprawą czuwał doświadczony przewodnik zwany przodowym. Zna kopalnię od podszewki, pewnie prowadził nas po labiryncie komór i korytarzy, był dla nas – grupy niedoświadczonych **śleprów (początkujących w zawodzie górnika)** – najlepszym nauczycielem podziemnego fachu. Przodowy każdemu uczestnikowi ekspedycji przydzielił górniczy zawód oraz zadanie do wykonania. Każdy uczestnik musiał wykonać zadania, które należały do obowiązku danej profesji (tragarze, cieśle, pomocnik przodowego, kruszacze, mapowi, itp.). Podczas wyprawy zapoznaliśmy się z czynnościami charakterystycznymi dla pracy w kopalni, jak sygnalizacja szybowa, zabezpieczenia górnicze, zdobyliśmy wiedzę o tradycjach i obrzędach górniczych. **Na koniec każdy z nas**



otrzymał certyfikat potwierdzający zdobycie pierwszych szlifów w zawodzie górnika.

Następnego dnia znów byliśmy w centrum Krakowa. Tym razem zwiedzaliśmy **podziemia Rynku krakowskiego**, do których wejście znajduje się w Sukiennicach. Krakowski Rynek jest miejscem niezwykłym. Wytyczony w połowie wieku XIII, stał się główną przestrzenią publiczną miasta; niezmiennie, przez stulecia aż do czasów współczesnych pozostaje sercem Krakowa. Ale, by zobaczyć, jak wyglądał u schyłku średniowiecza, w czasach, gdy przechadzał się po nim **Mikołaj Kopernik** - trzeba zejść do podziemi... Podziemia Rynku krakowskiego to podróż w przeszłość, ożywioną po wiekach przez archeologów.

Ciąg dalszy na stronie 14

WYCIECZKA DO KRAKOWA

Ciąg dalszy sprawozdania ze strony 13



To rezerwat z nienaruszonymi w wielu miejscach relikdami konstrukcji, obiektów i architektury, to kamienne drogi z koleinami wyżłobionymi przez koła wozów transportujących towary w czasach **króla Władysława Łokietka**; to najstarsze murowane budowle handlowe Krakowa; ozdoby, monety i różnorakie przedmioty zagubione lub celowo pozostawione przez odwiedzających to miejsce w dawnych czasach. Ale jest to zarazem miejsce, którego klimat buduje także współczesna technika, proponująca nową, inną płaszczyznę spotkań z historią i zabytkami. Po południu wybraliśmy się do **Parku Wodnego**, gdzie przez ponad dwie godziny



mogliśmy się relaksować, korzystając z różnorodnej oferty Aquaparku. Park Wodny w Krakowie to trzy baseny o łącznej powierzchni ponad 2000m². Największe atrakcje hali basenowej to najdłuższa w Polsce sieć zjeżdżalni, ściany do wspinaczki, tęcząca ścieżka, miejsca do sportów wodnych, lecznicze hydromasaże, 8 jacuzzi z wodą solankową, rwąca rzeka „Basen z falą” czy kompleks saun. Każdy znalazł coś dla siebie i wszyscy świetnie się bawili.

Czwartego dnia odwiedziliśmy naszego byłego katechetę, księdza Piotra Górkę, w jego nowej parafii. Zwiedziliśmy kościół i jego podziemia, których pomieszczenia są przeznaczone dla młodzieży i dzieci – kilka sal sportowych, sale do spotkań i salka dla mam z dziećmi, które „nudzą się” podczas mszy świętej. Ksiądz przygotował dla nas mały poczęstunek i tradycyjnie opowiedział nam kilka dowcipów. Wszyscy byliśmy bardzo zadowoleni z tego spotkania.

Trasa naszej wycieczki była bardzo bogata i atrakcyjna, poznaliśmy niezwykle miejsca, a zdobyta wiedza pozostanie na długo w naszej pamięci i będzie wykorzystywana na różnych zajęciach lekcyjnych ☺. Poza tym mieliśmy okazję

spędzić sporo czasu w naszym klasowym gronie, dzięki czemu będziemy mieli wiele niezapomnianych wrażeń.

A. M.

Sprawozdanie z akcji „Pomóżmy czworonogom”



Wzorem lat ubiegłych również w tym roku została przeprowadzona akcja „Pomóżmy czworonogom”. Całe klasy oraz indywidualnie, uczniowie oraz nauczyciele, przekazali na ten szczytny cel suchą karmę, puszkę, obroże, smycze, miski oraz pościel dla zwierząt m.in. maty, koce, ręczniki.

W sumie zebrano ok. 130kg suchej karmy, w puszkach – ok. 10kg. Wszystkie dary gromadzono w czytelnicy szkolnej, by następnie przekazać do schroniska w Dąbrowce.

W opinii organizatorek, Wiesławy Żywickiej, Katarzyny Smentoch, Bożeny Reszke, tegoroczne zainteresowanie naszej społeczności szkolnej porównując do ubiegłorocznej akcji, było nieco mniejsze. Niemniej słowa uznania należą się wszystkim tym, którzy zaangażowali się w zbiórce na rzecz „czworonogów”. **Były to klasy: 3J wraz z wychowawcą p. Marzeną Jędrzejewską, 1J z wychowawcą p. Dorotą Sychowską, 2B z wychowawcą p. Bożeną Reszke, uczennice i uczniowie: Weronika Bryłowska i Alicja Jaedtke z kl. 1B, Agnieszka Get i Juia Patocka z kl. 1I, Agata Erlich, Nikodem Hoff, Błażej Roda z kl. 1J, Błażej Belka i Ania Witzling z kl. 1K, Aleksander Loewnau z kl. 2B, Julia Ratke z kl. 2F, Julia Dargacz z kl. 2G, Dawid Szulta z kl. 2H, Wiktoria Wojtczak z kl. 3F. Również nauczyciele nie zawiedli włączając się w akcję – p. Bożena Reszke, p. Maja Falkiewicz, p. Dorota Sychowska, p. Katarzyna Smentoch, p. Wiesława Żywicka. Wszystkim darczyńcom dziękujemy i zapraszamy do udziału w akcji już po wakacjach. Podobnie jak w tym roku szkolnym, szczegółowe informacje na temat zbiórki i terminów kolejnych edycji zostaną przekazane z odpowiednim wyprzedzeniem.**

Wiesława Żywicka

Sukces gimnazjalistów - filmowców i językowców



Grupa sześciu uczniów Samorządowego Gimnazjum w Bolszewie pod kierunkiem nauczycielki języka angielskiego, pani Katarzyny Kruszyńskiej, wzięła udział

w **Międzygimnazjalnym**

Konkursie Teatralno - Filmowym w Języku Angielskim

organizowanym przez Gimnazjum nr 1 w Gdyni. Film naszych gimnazjalistów okazał się najlepszy i zajął I miejsce. Zwycięzcom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.



K. K.

JAZDA KONNA, CZĘŚCIĄ MNIE...

Chciałam tu trochę napisać o mojej pasji, jaką jest jazda konna, o której wspominałam w moich wcześniejszych artykułach.



Próbwaliście kiedyś jeździć konno? Jeżeli nie, to naprawdę musicie spróbować, a jeżeli są tacy, którzy tak jak ja, uwielbiają konie, to na pewno mnie doskonale rozumieją. W stajni, której jeżdżę, mam klacz, która jest pod moją opieką. Tylko ja się nią zajmuję. Ma na imię Demona, jest to klacz pełnej krwi angielskiej, o maści karej, która startowała kilka lat temu w wyścigach. Jest bardzo wysportowana i silna. Ma już czternaście lat, więc ma już swoje lata. Świetnie się z nią jeździ, bardzo dobrze się czuje na niej w siodle. Niestety z powodu swojego wieku i kilku lat spędzonych na treningach do wyścigów, ma chore nogi, a najbardziej kolana i nie można za często na niej jeździć. Częściej wychodzę z nią na spacer, prowadząc na lonży. **Konie to niesamowite i bardzo czule zwierzęta, naprawdę warto je poznać.**

Weronika Bożeńska

Nagroda Rady Rodziców dla naszych uczniów – wycieczka do Bydgoszczy



Dnia **12 maja br.** uczniowie z poszczególnych klas udali się wraz z nauczycielami (Panią Ciepłowską, Panią Dziecielską, Panią Walkowiak i Panem Kaczmarkiem) na jednodniową wycieczkę do **Bydgoszczy**. **Koszt całej wycieczki był sfinansowany przez Radę Rodziców, a uczestnikami wyjazdu byli uczniowie, którzy bardzo angażują się w pracach na rzecz swoich klas lub brali czynny udział w zawodach sportowych.**

Pierwszym punktem wycieczki było Exploseum - Centrum Techniki Wojennej. Fabryka w której powstała ekspozycja, przeznaczona była do zadań militarnych III Rzeszy. Powstawały tam miny, trotyl, nitrogliceryna, proch bezdymny. Obecnie jest jedną z najciekawszych atrakcji turystycznych nie tylko w skali województwa kujawsko-pomorskiego, ale całego kraju. Następnie udaliśmy się na Starówkę, gdzie podziwialiśmy **Stary Rynek, ulicę Długą oraz fontannę Potop**. Po spożyciu posiłku udaliśmy się do **Muzeum Mydła i Historii Brudu**. Każdy z nas sam zrobił mydło. Mogliśmy dowolnie wybrać kształt oraz dodatki do wyrobu. Zakupiliśmy tam również pamiątki, które zabraliśmy do domu. Na koniec naszego pobytu udaliśmy się

na krótki spacer po Starym Rynku. Około godziny 21⁰⁰ szczęśliwie dotarliśmy do Bolszewa.

Dziękujemy Radzie Rodziców za sfinansowanie wyjazdu. Mamy nadzieję, że za rok odbędzie się również taki wyjazd, który będzie nas uczniów jeszcze bardziej motywował do pracy na rzecz naszej szkoły i naszych klas.

Julia kl. I i

Noc Muzeów Wejherowo 2015

Dnia **16.05** br. miałem okazję wraz z rodziną uczestnictwa w „Europejskiej Nocy Muzeów” w Wejherowie. W tym właśnie dniu możemy za darmo zwiedzić dowolne muzeum na terenie całej Unii Europejskiej.

Niektórym takie zwiedzanie będzie się wydawać po prostu nudne, ja też byłem do tego trochę sceptycznie nastawiony.

Wszystko od razu

zmienia się po przyjeździe na miejsce, widzimy tłumy ludzi, gdzieś tam w tle gra jakaś indiańska muzyka wprost z indiańskiego przedstawienia.

Wokoło panuje noc, bo muzea czynne są w tym dniu od 20⁰⁰ i gdziekolwiek się nie spojrzymy, zobaczymy dziesiątki, a nawet setki ludzi. To wszystko nadaje temu wydarzeniu niezwykłego



klimatu, który zachęca nas do udziału w zwiedzaniu...

Na miejscu miałem okazję zobaczyć wiele ciekawych miejsc. Przy wejściu do parku odbywał się pokaz indiańskich tańców, oraz indiańskiej kultury. W Pałacu Przebendowskich mogłem zobaczyć m.in historię Wejherowa w formie wystawy i posłuchać wykładu podróżnika wprost z Meksyku. W klasztorze można było zapoznać się z historią Jakuba Wejhera, i zobaczyć jego grobowiec w podziemnej krypcie.

Dalej i chyba najciekawiej prezentował się rynek wraz z Ratuszem. W ratuszu zobaczyliśmy wystawę obrazów dotyczących lotnictwa i zwiedzić gabinety władz miasta, robiąc sobie przy tym pamiątkowe zdjęcie z p. Prezydentem Krzysztofem Hildebrantem. Na rynku wyglądało jak w cyrku, chodzili tam ludzie na szczudłach, a klauni zabawiali publiczność, jeżdżąc na jednokołowych rowerach.

Najbardziej podobał mi się jednak występ grupy która „tańczyła z ogniem”, czyli tak zwany Fireshow, występ odbył się po 22:00 i pod koniec dnia świetnie rozgrzał publiczność.

Całość bardzo mi się podobała, a każdemu, kto w przyszłym roku będzie miał okazję udziału w tej imprezie, naprawdę ją polecam!

Wiktor Dmowski II g

MISTRZOSTWA SZKOŁY LA 2015

W dniu 11.05.2015 r odbyły się Mistrzostwa Szkoły w biegu na 100 m i w skoku w dal dziewcząt i chłopców. Nauczyciele wychowania fizycznego wytypowali najlepiej biegających i skaczących uczniów z klasy, aby mogli oni w bezpośredniej rywalizacji sprawdzić swoje umiejętności. Do zawodów przystąpiło 18 dziewcząt i 32 chłopców. Zawody wyłoniły reprezentację gimnazjum do Powiatowych Mistrzostw w Lekkoatletyce w tych konkurencjach.

Bieg na 100 m dziewcząt: I miejsce – ALEKSANDRA, SZYMEROWSKA III D czas: 13.47s, II miejsce - ANGELIKA STENCEL II F czas: 13.91s, III miejsce – JOANNA DŁUGOSZ III J czas: 14.37s, IV miejsce – ANNA NADOLSKA III D czas: 14.46s, V miejsce – ADA PIWOWAR II D czas: 14.62s. **Skok w dal dziewcząt:** I miejsce – ALEKSANDRA SZYMEROWSKA III D wynik: 4.84m, II miejsce – ANGELIKA STENCEL II F wynik: 4.64m, III miejsce – ALEKSANDRA SZYMKOWIAK III J wynik: 4.62m, IV miejsce – WIKTORIA FORMELLA I J wynik: 4.39m, V miejsce – KLAUDIA KRUPA III E wynik: 4.30m. **Bieg na 100m chłopców:** I miejsce – GRZEGORZ OKROY II J czas: 12.56s, II miejsce – BŁAŻEJ JOSKOWSKI III E czas: 12.72s, III miejsce – KACPER KLEWER III B czas: 12.96s, IV miejsce – MARCIN KWIDZIŃSKI II G czas: 12.98s, V miejsce – DANIEL RECLAF III i czas: 12.99s. **Skok w dal chłopców:** I miejsce – BŁAŻEJ JOSKOWSKI III E wynik: 5.45m, II miejsce – MARCIN KWIDZIŃSKI II G wynik: 5.25m, III miejsce – PAWEŁ WENTA II F wynik: 5.22m, IV miejsce – GRZEGORZ OKROY II J wynik: 5.21m, V miejsce – DANIEL RECLAF III i wynik: 5.17m.

Powodzenia za tydzień na Mistrzostwach Powiatu LA.

MEDALE GIMNAZJALISTÓW

W dniu 21.05.2015 roku na stadionie Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Cetniewie, odbyły się Mistrzostwa Powiatu Wejherowskiego Szkół



Gimnazjalnych w Lekkoatletyce. W zawodach brali udział uczniowie szkół z: Wejherowa, Rumi, Redy, Bojana, Kielna, Kostkowa, Luzina i Bolszewa. Nasze gimnazjum reprezentowało 42 zawodników, którzy zdobyli 19 medali. Na zakończenie zawodów młodzi lekkoatleci zostali nagrodzeni medalami i dyplomami. Siedmioro z nich będzie

reprezentowało powiat na gimnazjadzie wojewódzkiej. **Oto wyniki: I miejsce:** Bartosz Szczypior – rzut dyskiem, 42m, Mateusz Strzyżewski – rzut oszczepem 38m, **II miejsce:** Aleksandra Szymerowska - skok wzwyż i skok w dal, Joanna Kożyczkowska – 600m, Karolina Grubba - rzut dyskiem, Marta Roksz – 1000m, Marta Król – oszczep, Marcin Kwidziński - skok wzwyż, Alan Szewczyk – rzut dyskiem, Sztafeta 4X100m (Anna Nadolska, Angelika Stencel, Joanna Długosz, Aleksandra Szymerowska), **III miejsce:** Angelika Stencel – 300m, Wiktoria Formella- bieg na 600m, Sandra Niemtz – 1000m, Angelika Stencel – skok w dal, Karolina Grubba – pchnięcie kulą, Marta Król – rzut oszczepem, Patryk Angel – 600m, Grzegorz Kalandyk 1000m. Opiekunami byli C. Czarnecka, K. Gelo, M. Góralski.

C.C.

I miejsce w Powiatowym Konkursie o Zdrowym Trybie Życia „Wiem, co jem!”



12 maja uczennice naszej szkoły - Paulina Angel, Natalia Wasilke oraz Małgorzata Borowiec wzięły udział w Powiatowym Konkursie o Zdrowym Trybie Życia „Wiem, co jem!”. Konkurencje polegały m.in. na rozpoznaniu przypraw, rozwiązaniu krzyżówki, czy odczytaniu informacji z etykiety. Drużynę swoim dopingiem dzielnie wspierały uczennice klasy II a. **Reprezentacja naszej szkoły poradziła sobie wyjątkowo dobrze, uzyskując maksymalną liczbę punktów i zajmując I miejsce.**

C.C.

KOLEJNY SUKCES GIMNAZJALISTÓW Z KOŁA PCK W BOLSZEWIE I miejsce w Rejonowych Mistrzostwach Pierwszej Pomocy PCK

Po raz kolejny już gimnazjaliści z Bolszewa pod kierunkiem pana **Sławomira Czarneckiego** udowodnili, że są najlepsi w zakresie udzielania pierwszej pomocy



przedmedycznej, tym samym zakwalifikowali się do etapu wojewódzkiego, który odbędzie się w sobotę, **23 maja**. Gratulujemy zwycięstwa w rejonie i trzymamy kciuki za dalsze sukcesy.

S. Cz.

Wywiad z uczennicą klasy I e, radaktorką GimNEWS'a Michaliną Kruszyńską



Red.: Witaj, czy mogłabym przeprowadzić z Tobą wywiad do gazetki szkolnej GIMNEWS?

M.K.: Tak, z wielką przyjemnością.

Red.: Na początku powiedz kilka zdań o sobie.

M.K.: Nazywam się Michalina Kruszyńska. Jestem uczennicą klasy I e.

Red.: Podobno Twoją pasją jest jazda konna. Czy to prawda?

M.K.: Tak, jedną z wielu. Niestety z powodów zdrowotnych musiałam zaprzestać uprawiania tego pięknego sportu. Mam nadzieję, że szybko wrócę do jeździectwa i będę mogła kontynuować pogłębianie swoich umiejętności.

Red.: Kto zainspirował Cię do rozpoczęcia nauki jazdy na koniu?

M.K.: Jeździectwo mam we krwi. Po raz pierwszy konie pokazał mi dziadek. Moją inspiracją są znani sportowcy m.im. Charlotte Dujardin, Edward Gal oraz Michael Whitaker.

Red.: Ile miałaś lat, gdy zaczęłaś jeździć?

M.K.: Pierwszy raz siadłam w siodle, gdy miałam dwa lata, ale na poważnie zajęłam się tym sportem mając lat jedenaście.

Red.: Jak wyglądał Twój pierwszy trening?

M.K.: Na pierwszym treningu uczyliśmy się poprawnie wsiadać na konia, trzymać wodze itp. Początkowa jazda to lonżowanie, gdzie nie mamy skupiać się na prowadzeniu konia, lecz na podstawach siedzenia w siodle. Ja dla lepszego obcowania z wierzchowcem robiłam elementy woltyżerki, czyli gimnastyki na grzbiecie konia. Potem instruktor przechodził do szybszego chodu. W kłusie najważniejsze jest anglezowanie na dobrą nogę przez co otrzymujemy harmonię i lekkość przy jeździe.

Red.: Czy masz własnego konia ?

M.K.: Miałam hucuła, ale jak wcześniej wspominałam, na razie nie mogę jeździć, dlatego Saper(tak się nazywa) jest pod skrzydłami mojej kochanej trener - Agi Woźniak. Saper to niesamowity i oddany przyjaciel, z którym mogłabym iść nawet na koniec świata. Pracowałam z Saperem dwa lata. Zdarzały nam się upadki, ale zawsze były zakończone wzlotami. Trenowaliśmy nad sobą oboje i udało nam się wynieść dużo pokory z tego, co robimy. Byliśmy dla siebie



nauczycielami. Pracowaliśmy również metodą naturalną, gdzie budujesz więź między człowiekiem, a koniem. To wspaniałe doświadczenie, z którego wyciągnęłam wiele radości. Łączy mnie z nim pewna nierozdzielna więź. Przeciwności losu nie są w stanie przerwać tej magii.

Red.: Czy masz jakieś osiągnięcia w tej dziedzinie sportu?

M.K.: Wszystkie sportowe cele, które udało mi się osiągnąć, to moje największe osiągnięcia. Saper to młody dzieciak, w tym roku siedmiolatek, ma więc dużo czasu do nauki. Przeznaczony jest do hipoterapii, więc efekty naszej pracy, które dokonaliśmy przez dwa lata, są dla mnie największą radością. Przepracowaliśmy lotne zmiany nogi w galopie, żucie z ręki, ustępowania w stępie i kłusie, chody zebrane i wyciągnięte, zatrzymania. Przejechaliśmy program



na Brązową i Srebrną Odznakę Jeździecką. Nasz rekord w skokach to stacjonata o wysokości dziewięćdziesiąt pięć centymetrów. W życiu Saperkałam wyższe, ale nie na kucach, do których należał Saper. Klasę L zakończyliśmy zajmując II miejsce.

Red.: Wiążesz Swoją przyszłość z jeździectwem ?

M.K.: Zobaczymy, co przyniesie jutro :). Jeśli wszystko się ułoży, jak najbardziej, ponieważ kocham to, co robię.

Red.: Dziękuję za wywiad. Życzę dalszych sukcesów i powrotu do zdrowia.

M.K.: Ja również dziękuję.

Rozmawiała: Ola Cieszyńska

**„Zawsze miałem swoje zdanie...
...osoby niepokorne osiągają więcej”**

**Jak brat z bratem... Piotr Wenta rozmawia
z bratem Maciejem Wentą
– naszym absolwentem**

Red.: W jakich latach uczęszczałeś do naszej szkoły?

Maciej Wenta.: w latach 2004-2006. Naukę w gimnazjum w Bolszewie zacząłem od drugiej klasy, ponieważ przenieśliem się tam z innej szkoły.

Red.: Jak wspominasz tamten okres?



M.W.: Bardzo miło wspominam tamte lata, podobało mi się bardziej niż w poprzedniej szkole, lepsza klasa, sympatyczni nauczyciele. Jedyne, co się mi nie podobało to brak sali gimnastycznej. Szczególnie wspominam Panią Sychowską, która nie uczyła mnie ale była opiekunką samorządu i zawsze pomagała mi podwyższyć ocenę

z zachowania. Pamiętam też wyjazdy z Panią Mają i Ojcem Tomkiem Abramowiczem, którego już w Bolszewie nie ma, no i oczywiście Pana Kaczmarka, który już wtedy zainteresował mnie naukami biologicznymi.

Red.: Jak przebiegała dalsza Twoja edukacja?

M.W.: Po gimnazjum poszedłem do liceum ogólnokształcącego w Wejherowie do klasy biologiczno - chemicznej gdzie przygotowywałem się do matury z biologii, chemii i fizyki na poziomie rozszerzonym. Obecnie kończę szósty rok studiów medycznych we Wrocławiu. Przede mną jeszcze egzaminy w sesji letniej, a później roczny staż podczas którego będą klarowały się moje decyzje odnośnie przyszłej specjalizacji.

Red.: Jakim byłeś uczniem w gimnazjum i liceum jeśli chodzi o oceny i zachowanie?

M.W.: Problemów z nauką nie miałem nigdy, a jeśli chodzi o zachowanie, to uważam, że moje zachowanie zapadło w pamięć niektórym nauczycielom. Zawsze miałem swoje zdanie, które starałem się narzucić otoczeniu. Teraz z perspektywy czasu przyznaję, że nie zawsze słusznie. Nie wszyscy nauczyciele byli zadowoleni ze współpracy ze mną, ale ja też nie zawsze chciałem współpracować z nimi. Gdybym teraz był w gimnazjum czy liceum, to też starałbym się postawić na swoim, ale dbałbym o to, aby poziom dyskusji z nauczycielem był wyższy. Uważam, że odniosłem sukces między innymi dzięki swojej postawie, dlatego, że moim zdaniem osoby niepokorne osiągają więcej.

Red.: Czy wybór kierunku studiów zawdzięczasz komuś?

M.W.: Był to tylko i wyłącznie mój pomysł. Były osoby, które pomagały mi w dążeniu do tego celu, jednak decyzję, co chcę robić, podjąłem sam.

Red.: W ciągu tylu lat edukacji udało Ci się osiągnąć jakieś sukcesy naukowe?

M.W.: Tak, trochę ich było. Z gimnazjum pamiętam konkursy z angielskiego. W liceum zająłem wysokie miejsce w powiatowym konkursie z fizyki. Wygrałem konkurs recytatorski oraz dostałem wyróżnienie na szczeblu wojewódzkim. Zostałem też laureatem konkursu z chemii, za który dostałem indeks na Politechnikę Gdańską. Poza tym, za swój bardzo duży sukces uważam dostanie się na studia medyczne. W czasie studiów zostałem laureatem uczelnianego konkursu z biochemii, co zwolniło mnie z egzaminu na drugim roku. Na 4 roku zająłem drugie miejsce na Międzynarodowym Kongresie Młodych Naukowców w Warszawie oraz przedstawiałem swoje badania na dwudziestym polsko – niemiecko - czeskim sympozjum dotyczącym chorób nerek i nadciśnienia tętniczego.

Red.: Jak wyglądały lata studiów? Jak łączyłeś masę obowiązków z czasem wolnym?

M.W.: Na początku studiów większość czasu poświęcałem na naukę, dlatego że trzeba było się przestawić z nauki w liceum na naukę na studiach, bo ilość materiału była nieporównywalnie większa. Później bywało różnie, były okresy, kiedy musiałem się bardzo dużo uczyć ale też takie kiedy mogłem poświęcić czas na coś innego. Jeśli chodzi o czas wolny, to na 1 i 2 roku chodziliśmy ze znajomymi co tydzień na imprezy. Później trochę zwolniliśmy, ale nadal było ich dużo. Ciągłe szukaliśmy jakichś zajęć, bo siedzenie w domu zmuszało do nauki. Nie miałem problemów, żeby to ze sobą pogodzić. Zdawałem wszystkie egzaminy w terminie i zdążyłem bawić się ze znajomymi.

Red.: Jesteś zadowolony z wyboru swojej drogi? Czy w ciągu tych lat nie myślałeś, że gdybyś zaczął inne studia, byłoby lepiej?

M.W.: Czasem myślę, że byłoby lepiej, ale najczęściej takie myśli mnie nachodzą w czasie sesji, ale kiedy mam możliwość przebywania w szpitalu, w czasie dyżurów czy praktyk, to myślę, że jednak dobrze wybrałem.

Piotr Wenta

**Coś się kończy, coś się zaczyna,
pewne czasy mijają bezpowrotnie...**

Gdy rozpoczynałam naukę w naszym gimnazjum, doskonale zdawałam sobie sprawę z tego, że funkcjonuje tu gazetka szkolna. Nie miałam za to pojęcia, że zacznę do niej pisać, nie wspominając nawet o zostaniu redaktorem naczelnym!

Bardzo dobrze pamiętam moją pierwszą lekcję informatyki. To właśnie wtedy wszystko się zaczęło - pani Katarzyna Smentoch po prostu zapytała się, czy mam ochotę współpracować z gazetką. Jedno proste pytanie, a zmieniło w moim życiu naprawdę wiele.

Wciąż pamiętam pierwszy artykuł, w którym opisywałam moje wrażenia jako świeżo upieczona gimnazjalistka. Od tego czasu moje umiejętności pisarskie znacznie się rozwinęły, co w dużym stopniu zawdzięczam GimNEWS'owi. **Dzięki niemu mogłam również spotkać niezwykle, inspirujących ludzi - pisarzy, dziennikarzy, a nawet sportowców!** Do najbardziej udanych i wartościowych spotkań zaliczam przede wszystkim te z Andrzejem Stasiukiem, Joanną Jagiełło i Piotrem Świącem. Dziennikarstwo sprawiło też, że stałam się bardziej pewna siebie, co mogłam zauważyć z każdym kolejnym przeprowadzonym wywiadem. Ciekawym doświadczeniem było dla mnie także obserwowanie kulisów pracy w TTM oraz TVP Gdańsk.

Nie mogę uwierzyć, że minęły już trzy lata i moja przygoda z GimNEWS'em się kończy. Czy żałuję, że włączyłam się w działalność gazetki? Nie, ani trochę. Przyznaję, że pisanie jest pracochłonne, ale sprawia mi ogromną przyjemność i z pewnością będę za tym tęsknić. **A młodszym dziennikarzom życzę owocnej pracy, dobrych pomysłów na artykuły i wytrwałości ;)**

Gosia – Redaktor Naczelny GimNEWS'a

Artykuł nr OSTATNI - refleksje na temat czasu nauki w gimnazjum oraz pracy w redakcji GimNEWS'a



Tłum nowych pierwszoklasistów zalewał korytarz wejściowy szkoły. Zdezorientowani uczniowie odczytywali z tablic swoje przydziały, a przyszli wychowawcy chodzili z wysoko podniesionymi numerami klas dla łatwiejszej orientacji. Wśród nich również ja, wyróżniając się chyba jedynie głucho stukającą o posadzkę laską, z obawą myślałem o nauce w nowej szkole. Po krótkim apelu na patio nastąpiło przejście do sal lekcyjnych i pierwsze spotkanie z wychowawcą. Na koniec miał miejsce obowiązkowy spacer po budynku z wieloma korytarzami, przy których znajdowały się dziesiątki sal lekcyjnych.

Tak mniej więcej wspominam moje pierwsze pojawienie się w murach naszej szkoły. **Początek nie należał do najprostszyc**. W niepamięć poszła przeszłość szkoły podstawowej. Trzeba było intensywnie wziąć się do pracy...

Nie wiadomo, kiedy w takim założeniu dobrnąłem do końca klasy trzeciej. Co mogę po takim doświadczeniu stwierdzić? To pytanie nie należy do łatwych. Na pewno szkoła bardzo mnie zmieniła. Już w pierwszym roku nauki odkryłem w sobie pasję, o którą nigdy wcześniej bym się nie podejrzewał. Nauka biologii szybko przestała być dla mnie zwykłym przedmiotem szkolnym. Mimo że pierwsza klasa nie obfitowała w sukcesy pozaszkolne, to w drugim roku zmieniło się to diametralnie. **Po dziesiątkach godzin zajęć dodatkowych pod okiem nieprzecenionego pana Dawida Kaczmarka opanowałem wiedzę, dzięki której zyskałem najwyższy „stopień naukowy”, jaki może osiągnąć gimnazjalista.** Zdobyć tytułu laureata Kuratorskiego Konkursu Przedmiotowego z Biologii zmusiło mnie do poważnego podejścia do kwestii mojej naukowej przyszłości. Nie chcę tutaj precyzować moich planów, bo życie nauczyło mnie, że nie należy z nimi wybiegać zbyt daleko, ale jestem pewien, że w dobry sposób wykorzystam moją "przepustkę" do dowolnej szkoły ponadgimnazjalnej.

Ważnym epizodem było dla mnie również moje istnienie na łamach szkolnej gazety GimNEWS. Zmotywowany przez panią Katarzynę Smentoch w 2012 roku napisałem i opublikowałem mój pierwszy artykuł. Szybko okazało się, że moje teksty niezwykle się spodobaly. Nie poprzestałem więc na tym i przez cały trzyletni okres nauki w gimnazjum moje prace pojawiały się w większości wydań GimNEWSa. **Mimo że relacjonowałem głównie wydarzenia kulturowe w naszym regionie, to ciekawość wzbudzona we mnie przez dziennikarską smykałkę** nie pozwoliła mi opuścić takich imprez, jak chociażby Puchar Świata we Florecie Kobiet, z którego zawodów obszerną relację opublikowałem w jednym z tegorocznych numerów czasopisma.

Odchodząc nieco od kwestii nauki i oficjalnego życia szkolnego, muszę przyznać, że szczególnie trzecia klasa, dla mnie całkowicie różna od poprzednich, w wielkim stopniu

wpłynęła na moje życie osobiste. Był to dla mnie czas poznawania nowych ludzi, weryfikowania starych przyjaźni i zawierania nowych. Czas spędzony tutaj bardzo zmienił mnie psychicznie, ale myślę, że w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Nauczyłem się, jak dobrze żyć w społeczeństwie często pełnym sprzeczności oraz różnych ludzi o różnych poglądach.

Gimnazjum jest pewnym rodzajem czasu przejściowego, w którym uczniowie, zostawiwszy czas dzieciństwa w szkole podstawowej, przygotowują się do wybrania dorosłej drogi życia poprzez proces rozwijania swoich pasji, którego zwieńczeniem jest wybór szkoły ponadgimnazjalnej.

Chciałbym podziękować w tym miejscu wszystkim moim znajomym i przyjaciółom, dzięki którym czas spędzony w Samorządowym Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie nie był czasem czystej nauki, lecz także mojego własnego wewnętrznego rozwoju i dojrzewania. **Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do najbliższych mi nauczycieli:** mojej zawsze pomocnej i troskliwej wychowawczynie, **pani Marzeny Jędrzejewskiej**, niezwykle cierpliwemu i niezłomnemu w przekazywaniu mi wiedzy, dzięki któremu zaistniałem na arenie międzyszkolnej i zapewniłem sobie wspaniały start w przyszłość - **panu Dawidowi Kaczmarkowi**, **pani dyrektor Katarzynie Paczowskiej** za właściwe pokierowanie mną i wsparcie przy wyborze kolejnej szkoły oraz rzecz jasna mojej wydawczynie, **pani Katarzynie Smentoch**, dzięki której mieliście okazję czytać moje publikacje. Dołączam również moje wyrazy wdzięczności dla wszystkich nauczycieli, z którymi miałem styczność podczas nauki w gimnazjum, a którzy bez wątpienia wpłynęli na moją postawę oraz wyniki naukowe. Współpraca ze wspaniałymi nauczycielami i kontakty z wybitnymi uczniami naszej szkoły, ale również z młodymi, zdolnymi ludźmi spoza naszego gimnazjum utwierdza mnie w przekonaniu, że każdy z nas, uczniów, ma wpływ i powinien być odpowiedzialny za przyszłość naszego świata. **Życzę wszystkim tegorocznym absolwentom wybrania jak najlepszej drogi życia, która przyniesie im spełnienie i satysfakcję, a młodszym uczniom, którzy będą kontynuować naukę w naszej szkole, zadowolenia z czasu w niej spędzonego oraz wspaniałych sukcesów w przyszłości.** Żywię nadzieję, że przynajmniej z niektórymi z Was będę mógł się jeszcze kiedyś spotkać. **Trzymajcie się!**

Mateusz T. Duszyński

I to już KONIEC!

Z początkiem nowych miesięcy zaczynam czuć coraz bardziej wakacje, które zbliżają się z prędkością światła. Wy na pewno tak samo jak ja, nie możecie się ich doczekać, prawda? Lipiec i sierpień, to jeden z najlepszych okresów w roku. Mam bardzo dobre wspomnienia z tymi miesiącami, jak i z pewnością wy. Każdy uczeń jest szczęśliwy, gdy nadchodzą dwa wyczekiwane miesiące wolnego, oczekiwane od września z początkiem nowego roku szkolnego. To mój ostatni artykuł do gazetki, dlatego już teraz życzę wszystkim szczęśliwych i najlepszych wakacji, spędzonych z ludźmi, których kochamy i uwielbiamy. Pamiętajmy o tym, by uśmiechać się każdego dnia, bo uśmiech, to podstawa.

Bezpiecznych i radosnych wakacji!

Weronika

Bezpieczne wakacje

Wakacje to dla nas czas zabawy i nowych wrażeń. Korzystając z wakacyjnych przyjemności, nie zapominajmy jednak o bezpieczeństwie własnym i bliskich. Zwracajmy uwagę na zagrożenia podczas wypoczynku, aby po powrocie do szkoły lub na uczelnię mieć tylko dobre wspomnienia. Przyswójmy sobie kilka podstawowych zasad, które pozwolą nam spędzić lato bezpiecznie oraz poradzić sobie w trakcie zaistnienia nieprzewidzianych sytuacji. **Pamiętajmy, że żadna zasada nie daje 100% szans na uniknięcie zagrożeń, ale z pewnością zmniejsza i to znacznie, możliwość stania się ofiarą różnych przykrych niespodzianek.**

1. Przed wyjazdem, zawsze pozostaw najbliższymi informację.
 2. Nie afiszuj się zbyt posiadaniem dobrami - nigdy nie wiesz, kto może Cię obserwować.
 3. Podróżując pociągiem, zawsze zajmuj miejsca z dala od podejrzanych osób. Wracając z imprezy, nigdy nie korzystaj z ofert podwiezienia przez obcych.
 4. Kiedy ktoś Cię zaczepia, nie wdawaj się w rozmowy - czasami lepiej udać, że się nie słyszy i iść dalej.
 5. Przebywając na plaży, pływalni czy w wakacyjnym tłumie, uważaj na swoją torbę, portfel, telefon. Złodziej prowadzi wnikliwą obserwację, wybierając swoje ofiary.
 6. Zawsze i wszędzie pilnuj swoich napojów.
 7. Nigdy nie wybieraj się na dyskotekę sam - zawsze w gronie znajomych.
 8. Wakacje to okres wzmożonej działalności dealerów narkotykowych. Naucz się być asertywnym! Naucz się odmawiać.
 9. Alkohol wzmacnia agresję, a jednocześnie nietrzeźwy nastolatek jest łatwiejszą ofiarą przestępstwa.
 10. Okres wakacji to również intensywny werbunek prowadzony przez sekty. Nie opowiadaj nowo poznany ludziom o swoich kłopotach czy marzeniach.
- Należy pamiętać, że żaden zbiór zasad nie gwarantuje 100% skuteczności!**

Natalia

OTWIERAMY NOWE KLASY

DLA ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Szanowni rodzice i uczniowie informujemy, iż w nadchodzącym roku szkolnym 2015/2016 na poziomie klas pierwszych otwieramy:

- klasę językową o zwiększonej liczbie godzin języka angielskiego - 5 godzin tygodniowo oraz języka niemieckiego - 3 godziny tygodniowo;
- klasę medyczną o zwiększonej liczbie godzin biologii i chemii - po 3 godziny tygodniowo;
- oddział sportowy – piłka ręczna o zwiększonej liczbie godzin wychowania fizycznego.

Wyniki Szkolnego Konkursu Dziennikarskiego Red@ktor Roku 2015

I miejsce: Klaudia Malek II c,
Zofia Roszman II g,
II miejsce: Natalia Muttke Ie,
III miejsce: Małgorzata Borowiec III f,
Kornelia Ogórkiewicz II g
Wyróżnienie: Weronika Bryłowska I b,
Joanna Kożyczkowska III j.

Życzę moim młodym dziennikarzom ciekawych i wartościowych oraz odkrywczych publikacji.
Opiekun redakcji, Katarzyna Smentoch

Wyniki Konkursu „Mistrza Ortografii”

W kategorii klas I i II: I miejsce: Patrycja Tomczak 1E, Klaudia Malek 2 C, II miejsce: Martyna Semerling 1D, III miejsce: Małgorzata Szczepaniak 1C, Aleksandra Cieszyńska 1E, Wyróżnienia: Michalina Kruszyńska 1E, Laura Bach 1E.

W kategorii klas III: I miejsce: Mateusz Duszyński 3J, Michał Wojdyła 3F, II miejsce: Natalia Wasilke 3F, Małgorzata Borowiec 3F, III miejsce: Aleksandra Hewelt 3B, Wyróżnienia: Joanna Kożyczkowska 3J, Szymon Stankowski 3K.

Gratulujemy! K. S.

**Dyrekcja Samorządowego Gimnazjum,
Redakcja szkolnej gazetki GimNEWS, nauczyciele
oraz rodzice składają serdeczne
podziękowanie
Panu Wójtowi Gminy Wejherowo
za współpracę w roku szkolnym 2014 - 2015.
Dziękujemy!
Redakcja GimNEWS'a**



Redakcja GimNEWS'a
e-mail: gimnews@hotmail.com

Redaktorzy Naczelni: Małgorzata Borowiec
Zastępca: Kornelia Ogórkiewicz & Zofia Roszman
Sekretarz Redakcji: Klaudia Malek
Autor LOGO gazetki: Emilia Roszmann - absolwentka
Graficy: Michlle Boursas
Zespół redakcyjny: uczniowie klas I - III pod opieką p. Katarzyny Smentoch, korekta - p. Dorota Sychowska oraz p. Marzena Jędrzejewska
DRUK: Agencja Reklamowa GP- ART Gdańsk
Adres Redakcji: Samorządowe Gimnazjum im. Jana Pawła II, ul. Leśna 35, 84- 239 Bolszewo

www.gim-bolszewo.pl
Rok powstania Redakcji 1999.



**Agencja Reklamowa
GP-ART
ul. Hynka 47
80-465 Gdańsk**